

Tatry strome jak krzyż

Piotr Rubik

Biała postać w Chochołowskiej, klęka Trzydniowiański Wierch
Nawet Ciemniak zbielał troszkę, jak tu nie radować się
Zawrót głowy na Zawracie, kozi rozum na wierchu
Zegnij Gęsią Szyje bracie, szyszka spada ze świerku

Tatry, Tatry strome jak krzyż, białe jak opłatek
Tatry, Tatry groźne jak grzech, tęsknią za swym bacą
Tatry, Tatry strome jak krzyż, ten na Kalatówkach
Tatry nie dostępne jak nikt, bliskie jak Księżówka

Koszyk szczęścia na Koszystej, na Mięstusiej śmiech tu ślej
Brzydkie myśli na Świnicy, na Huciskach ściskaj mnie
Woła Kasia z Wołoszyna: Aż pojaśniał czarny staw
Krzyczą turnie ale durnie ci co nie kochają Tatr!

Tatry, Tatry strome jak krzyż, białe jak opłatek
Tatry, Tatry groźne jak grzech, tęsknią za swym bacą
Tatry, Tatry strome jak krzyż, ten na Kalatówkach
Tatry nie dostępne jak nikt, bliskie jak Księżówka

Nie gnie wasie[?] na Giewoncie, ciągnie gazdę ku dziurze
Tu Kasprowy a kac lewy[?], zbójnik usiadł na chmurze
Gąsienice za kwaśnice by odnaleźć cały świat
Wykarbuje parzenice temu kto nie kocha Tatr!
Tatry, tatry strome jak krzyż, białe jak opłatek
Tatry, tatry groźne jak grzech, tęsknią za swym bacą
Tatry, tatry strome jak krzyż, ten na Kalatówkach
Tatry nie dostępne jak nikt, bliskie jak Księżówka

Kazalnica chce kazania, na koronie polskich gór
Mają do podarowania Niżni, Liptowski, kostur
W kościeliskiej są organy, nad Pisaną wznoszą się
Ojcze święty zostan z nami Tatry wciąż kochają Cię

Tatry, tatry strome jak krzyż, białe jak opłatek
Tatry, tatry groźne jak grzech, tęsknią za swym bacą
Tatry, tatry strome jak krzyż, ten na Kalatówkach
Tatry nie dostępne jak nikt, bliskie jak Księżówka